

Warszawa 2001, s. 242-252; *The Death and Resurrection of Jesus. An Interpretation of the New Testament Profession of Faith*, „Theologia Bogoslovie” 2001 nr 1, s. 17-34.

Metodę zastosowaną przez ks. prof. Węclawskiego w recenzowanej książce można określić jako hermeneutyczno-dialogiczną. Autor prowadzi czytelnika po różnych zakamarkach teologii nie tylko katolickiej, ale także protestanckiej, prawosławnej, wglębiając się w meandry egzegezy, patrystyki, filozofii, literatury, nauk szczegółowych – wszystko po to, by wspólnie z nim odkrywać tajemnice Boga Ojca. Przedstawiając i wyjaśniając trudne zagadnienia teologiczne w kontekście różnych nauk, czyni to z wielkim zapałem, zmuszając niejako czytelnika do aplikacji ich w życiu. Czytając tę książkę zaczynamy rozumieć niewystarczalność wyuczonego podejścia do znanych formuł teologicznych z *Credo* i konieczność przemyślenia ich na nowo w obszarze dialogu, czyli wspólnoty porozumienia człowieka z Bogiem Ojcem. Ks. Węclawski pomaga czytelnikowi niejako uchylić nieco zasłony, która okrywa tajemnicę Ojca, żeby promień boskiego światła padł na ziemskie sprawy i dzięki temu uczynił je widzialnymi w prawdzie, w miłości i w obecności Ojca, zanim zobaczą Go twarzą w twarz.

Autor książki podkreśla, że rzeczywistość tego świata i wszystkie ludzkie sprawy nie są w żadnym sensie obce Bogu, ale także, że Bóg, taki właśnie, jaki objawia się nam w życiu, śmierci i zmartwychwstaniu Człowieka Jezusa i w życiu gromadzonego przez Niego Kościoła, nie jest obcy temu światu. Nawet, jeśli ta przenikająca wszystko Obecność pozostaje nierozpoznana, nie ma w tym świecie rzeczy, nie ma godziny, nie ma takiego poruszenia ludzkiego ducha, które z zasady nie mogłoby przemówić głosem Boga, skoro On sam powierza się człowiekowi. Doświadczenia ludzi, ich wyobrażenia, radości i lęki, przeczucia i nadzieje, mogą być znakiem Bożej obecności w historii.

Zachęcając do przeczytania tej książki, trzeba dodać, że jej autor jawi się w niej jako głęboko wierzący i umiejący kontemplować Boga Ojca naukowiec, pozostający w służbie całego Kościoła. Ten wielki ekumeniczny teolog umiejętnie wpisuje prawdę Ewangelii w zmieniające się uwarunkowania współczesności. Jest uczonym balansującym w nieustannym napięciu między dwoma biegunami: wiecznej prawdy oraz konkretnej rzeczywistości czasowo-przestrzennej, zakładającej całe bogactwo i komplikacje zmieniającej się historii. W książce „Abba wobec Boga Ojca” zabiega o to, żeby teologia nie została zredukowana do systemu wierzeń czy zbioru uwarunkowanych czasowo sformułowań oderwanych od dynamiki życia ani nie uległa rozmyciu, w którym blask prawdy zostałby zastąpiony bezkształtnym przekazem kulturowym.

KS. MARIAN RUSECKI

Ks. Henryk Seweryniak, *Świadectwo i sens. Teologia fundamentalna*, Płocki Instytut Wydawniczy, Płock 2001, ss. 527.

Wśród teologów można spotkać opinię, że współcześnie przeminęła już moda na pisanie wielkich podręczników, sum i wielkich syntez. Zwykle przytacza się za nią

dwa argumenty: współczesna teologia opracowuje raczej monografie dotyczące szczegółowych problemów, czyli jak się wyraził kiedyś J. Schmitz, przechodzi się od tematyki do problematyki i takie stanowisko ma coraz więcej zwolenników. Drugi argument przemawiający za tym to fakt, że podręczniki zwykle nie nadążają za szybkim rozwojem poszczególnych dziedzin teologii, i nawet te najnowsze są już niejako przestarzałe. Trudno całkowicie się nie zgodzić z tą opinią, jednak przeciw niej przemawia fakt, że manualistyka należy ciągle do najlepszych środków dydaktycznych i cieszy się powodzeniem przede wszystkim u studentów. Podręczniki dają z jednej strony syntezę wiedzy z jakiejś dziedziny i to wiedzę pewną tzn. ogólnie uznawaną i przyjmowaną. Dają doskonałe wprowadzenie w określony przedmiot, bez nich można zagubić się w problemach szczegółowych i nie ma wizji całości określonego przedmiotu. Z metodologicznego i merytorycznego punktu widzenia rola podręczników jest nie do przecenienia.

Nic dziwnego, że w każdym kraju, czy kręgu językowym funkcjonuje po kilka czy kilkanaście podręczników (myślę w tym miejscu o teologii fundamentalnej), które cieszą się niesłabnącym zainteresowaniem. Sądzę nawet, że ambicją każdego wytrawnego teologa jest napisanie właśnie podręcznika. I faktycznie tak jest. Pokazałem to w opracowaniu *Manualistyka teologicznofundamentalna w Leksykonie teologii fundamentalnej*.

W Polsce w okresie posoborowym powstało kilkanaście podręczników z teologii fundamentalnej czy apologetyki, a biorąc pod uwagę odrębne opracowania chrystologii i eklezjologii fundamentalnej – znacznie więcej. W tym miejscu wypada wymienić takich autorów jak: S. Nagy’ego, E. Kopcia, J. Myśkova, W. Hładowskiego, Cz.S. Bartnika, W. Tabaczyńskiego, T. Pikura, S. Rosę, T. Węclawskiego, J. Cudę, autorów i redaktorów (A. Kubis, Ł. Kamykowskiego, T. Dzidek, Morawa) pięciotomowego podręcznika PAT. Na koniec zostawiłem pracę ks. prof. dra hab. Henryka Seweryniaka, którą pragnę zaprezentować.

Wprawdzie ukazała się ona w roku 2001, ale zasługuje na choćby krótkie omówienie. Zresztą podręcznik musi się niejako żywić w mentalność środowisk zanim zdobędzie pełne prawo obywatelstwa na katedrach uniwersyteckich. Pięcioletnia obecność pracy ks. Seweryniaka na rynku i coraz powszechniejsze korzystanie z niej świadczy o aktualności i zapotrzebowaniu na nią. Praca znanego polskiego teologa fundamentalnego składa się z trzech części: 1. Teoria teologii fundamentalnej, objawienie, istota wiary chrześcijańskiej w kontekście współczesności; 2. Chrystologia fundamentalna; 3. Eklezjologia fundamentalna.

Trzyczęściowy układ tej dyscypliny był znany w klasycznej teologii fundamentalnej. Część pierwszą stanowił traktat o religii w ogólności (*De religione in genere*). Miał on charakter wprowadzający do religii chrześcijańskiej jako w pełni objawionej i zbawczej. Ks. Seweryniak część pierwszą ujął inaczej. Potraktował ją, owszem introdukcyjnie, ale bardziej w kontekście wyzwań czasów nowożytnych, zwłaszcza współczesnych (liberalizm, komunizm, sekularyzm, postmodernizm). Do części pierwszej przenosi niektóre zagadnienia, które były zwykle w ramach chrystologii fundamentalnej, np. pojęcie objawienia Bożego lub nie zawsze były uwzględniane np. antropologiczne otwarcie bytu ludzkiego na Boga. O ile do tego unowocześnia-

nia teologii fundamentalnej można w jakimś sensie uznać za nowatorskie, a więc oryginalne, tak samo jak zagadnienie poświęcone istocie chrześcijaństwa (jest to właściwie szerzej opracowane pojęcie objawienia).

Już w tym miejscu trzeba zaznaczyć, że pojawia się dawna trudność, a mianowicie czy najpierw mówić o Bożym objawieniu, czy o objawieniu w Jezusie Chrystusie i dopiero po nim o pełni objawienia i zbawienia oraz jego znaczenia dla ludzkości. Ks. Seweryniak czyni tak jak większość autorów, co nie jest rzeczą wadliwą, ale – jak zaznaczyłem pewna trudność natury metodologicznej i epistemicznej istnieje. To zagadnienie domaga się dalszych refleksji oraz głębszych uzasadnień. Nasuwa mi się też pytanie czy zagadnienie istoty chrześcijaństwa nie przenieść na koniec ekzelegologii, gdy się omówi zrealizowanie objawienia w Chrystusie i jego trwanie w Kościele ustanowionym przez Boskiego Założyciela, to można łatwiej i nie a priori – moim zdaniem mówić o istocie religii pochodzącej od Wcielonego Syna Bożego.

Dla pełności obrazu pierwszej części pracy ks. H. Seweryniaka trzeba dodać, że rozpoczyna ją traktacik poświęcony zagadnieniom metodologicznym i epistemologicznym, a więc: zarys historyczny problematyki, współczesne określenia teologii fundamentalnej, jej tożsamość w dokumentach Kościoła, metody uzasadniania wiarygodności oraz nurty współczesnej teologii fundamentalnej (antropologiczny, hermeneutyczny, polityczny, kontekstualny). To wprowadzenie metodologiczne jest poprawne, obejmuje najistotniejsze problemy, ale mogłoby być nieco szersze, gdyż – jak już mówiłem – daje ono wgląd w całą dyscyplinę.

Ścisły przedmiot teologii fundamentalnej ks. Seweryniak opracowuje w dwóch klasycznych demonstrationes: christiana et catholica, stanowiących odpowiednio drugą i trzecią część.

Chrystologię fundamentalną rozpoczyna od omówienia poglądów niektórych akatolickich autorów kwestionujących bądź to historyczne istnienie osoby Jezusa (Jezus mityczny), bądź interpretujących Jego działalność w sposób naturalistyczny (Jezus socjalista), bądź reprezentujących spojrzenia na Jezusa z perspektywy innych religii (Jezus w Indiach, Jezus Żydów), bądź przedstawiających go jako charyzmatyka i filozofa.

Następnie autor *Świadectwa i sensu* analizuje źródła umożliwiające poznanie osoby i dzieła Jezusa. Analizuje źródła pozachrześcijańskie, w tym wiele danych archeologicznych oraz chrześcijańskie w aspekcie ich wiarygodności, by ustalić ich krytyczną wartość dla dalszych badań. Jak widać – a to się potwierdzi w dalszych rozważaniach – autor opowiada się za tzw. chrystologią oddolną, wychodząc od Jezusa historii, choć i ta implikuje elementy chrystologii odgórnej, gdyż chyba inaczej nie da się rozwiązać chrystologii w ogóle. Można bowiem też powiedzieć, że chrystologia odgórna zakłada z kolei tę oddolną, gdyż Bóg w Jezusie Chrystusie objawił się w historii, w świecie, immanentnie. Na tym pewnie polega specyfika teologicznofundamentalnej chrystologii, widoczna także w pracy ks. Seweryniaka.

Świadczy o tym następny rozdział, w którym autor mówi o Boskiej tożsamości Osoby Jezusa Chrystusa na podstawie Jego relacji do Boga, jak i kolejny – traktujący również o Boskiej tożsamości w relacjach z ludźmi (w tym rozdziale przewodzi już staje się chrystologia oddolna). W tym już rozdziale uwidoczni się nowość relacji

Jezusa do uczniów, kobiet, ubogich, chorych, odrzuconych, przy czym autor wypukła egzystencjalne znaczenie nauki i działalności Jezusa wobec wyżej wymienionych grup społecznych w znaczeniu ukazywania godności człowieka, powołania, spełnienia się, sensu życia. Do tych momentów autor patrzący nieco na chrystologię przez pryzmat antropologii będzie często powracać, zwłaszcza przy Krzyżu i Zmartwychwstaniu.

Z niezwykłą predylacją ks. H. Seweryniak w ramach chrystologii fundamentalnej zajmuje się samookreśleniami Jezusa w różnych przejawach Jego życia i działalności. W sposób specjalny wyróżnia je jako „elementy” (choć były one i we wcześniejszych rozważaniach). Są elementy zawarte w orędziu o Królestwie Bożym, etyce (co jest pewną nowością w polskiej literaturze) oraz w tytule Syna Człowieczego (tytułów chrystologicznych w Nowym Testamencie jest ponad 50). Te elementy są widoczne także przy omawianiu cudów Jezusa, Krzyża i Zmartwychwstania, chociaż autor je ustawia w nieco innej optyce (cuda Jezusa jako znaki i dzieła oraz Krzyż jako znak wiarygodności chrześcijańskiej).

Autor słusznie Krzyż i Zmartwychwstanie widzi w kategoriach wiarygodności prawd wiary i ich podstawę, ale formalnie byłoby to znaczne zawężanie argumentacji teologicznofundamentalnej, gdyż ta jest znacznie szersza, jej ślady widać wyraźnie przy „elementach samoświadomości Jezusa”. Racją tłumaczącą ten krok może być fakt, że autor stosuje w większości swej pracy uzasadnianie hermeneutyczne. Powinien to jednak wyraźnie zaznaczyć. Powyższe uwagi krytyczne odnoszą się też i do części eklezjologicznej.

W eklezjologii fundamentalnej autor koncentruje się bardziej na elementach widzialnej struktury Kościoła, jakkolwiek są też obecne w niej elementy teologii eklezjalnej. Widać to szczególnie w rozdziale zatytułowanym „Chrystusowe korzenie Kościoła”, w którym obraz elementów instytucjonalnych w jego genezie uwypukła wątki teologiczne, a ściśle rzecz biorąc – paschalne, co jest rzeczą jak najbardziej słuszną. W następnych trzech rozdziałach rozważa klasyczne tematy eklezjologii fundamentalnej, a więc: „Dwunastu, fundament struktury Kościoła i sukcesji apostoelskiej”, „Chrystusowa geneza prymatu i sukcesji apostoelskiej” oraz „Znaki autentyczności Kościoła” (chodzi tu o tzw. znamiona Kościoła, które lepiej nazywać znakami wiarygodności czy prawdziwości; autor ze względów ekumenicznych mówi o autentyczności Eklezji Chrystusowej). Trzeba powiedzieć, że autor daje najnowszą ich interpretację w świetle osiągnięć współczesnej eklezjologii.

Niewątpliwie ciekawy jest rozdział „Zbawienie w Kościele i przez Kościół”, w którym autor rozważa kwestię zbawienia niekatolików w interpretacjach tradycyjnych i współczesnych (od Vaticanum I) oraz relację chrześcijaństwa do innych religii.

Reflektując nad całością eklezjologii fundamentalnej w propozycji ks. Seweryniaka nasuwają mi się następujące uwagi czy może postulaty: powinna być ona lepiej powiązana pod względem metodologicznym z chrystologią fundamentalną (chodzi głównie o jedność przedmiotu teologii fundamentalnej); bardziej ujęta w funkcji przekazu Bożego Objawienia i jego obecności w Kościele, gdyż o to chyba chodzi

w eklezjologii fundamentalnej; szerzej należałoby się zająć pojęciem Kościoła i jego zadaniami w świecie (zarysowo jest to obecne w recenzowanej pracy).

O niektórych walorach merytorycznych już wspominałem, choć bardziej koncentrowałem się na zagadnieniach metodologicznych i formalnych. Jest ich znacznie więcej. W całym podręczniku widać znajomość ujmowanych osiągnięć w zakresie teologii fundamentalnej, które znajdują swe odbicie w tym dziele. Mocną stroną recenzowanego podręcznika jest świetne osadzenie poszczególnych kwestii w naukach biblijnych i patrystycznych Magisterium Ecclesiae oraz najnowszej literaturze przedmiotu.

Język jest żywy, plastyczny, obrazowy. Powoduje to, że studium tego dzieła nie nuży, lecz zaciekawia. Autor stawia aktualne i trudne pytania i jakby wraz z czytelnikiem szuka na nie odpowiedzi. Unika w nich uproszczeń czy drogi na skróty. Udzielając nawet hipotetycznych odpowiedzi stawia nowe pytania by pogłębiać konkretne kwestie. Pomaga mu w tym niewątpliwie dobra znajomość hermeneutyki, której zasady świetnie wykorzystuje w eksplanacji poszczególnych zagadnień. Myślę, że całość pracy jest prześwietlona ideą historii zbawienia, która łączy ideowo i scala owe trzy części.

Ks. H. Seweryniak należy do tzw. teologów zaangażowanych w pozytywnym tego słowa znaczeniu (nie tak jak w czasach PRL-u) i uprawia teologię żywą i chce czytelnika nie tylko pouczyć, ale i włączyć w nurt życia wiary. Dlatego zachęca nie tylko do przemyślenia prawd wiary, ale i ich kontemplacji w tym celu po wielu rozdziałach podaje teksty do kontemplacji. Dla celów dydaktycznych, zwłaszcza prowadzenia ćwiczeń, przytacza zestawy pytań i tekstów niewątpliwie pomocnych dla uchwycenia najważniejszych treści określonych partii tego podręcznika.

Szkoda, że autor nie podał wykazu literatury, którą cytuje. Nadto w pracy mogłoby być więcej przypisów.

Trudno jest wartościować podręczniki, gdyż większość z nich posiada określone koncepcje i walory. Mimo tego uważam, że prace ks. H. Seweryniaka można zasadnie uznać za najlepszy podręcznik, który podaje najnowszy stan wiedzy w zakresie teologii fundamentalnej, przynajmniej na dzień dzisiejszy. Moje uwagi i sugestie szły w kierunku niejakiego ulepszenia tego bardzo dobrego dzieła. Z pewnością zasługuje na nowe wydanie.